

## Słowo wstępne

Piętnaście lat temu, w 1997 roku, ukazało się pierwsze krajowe wydanie wyboru pism Juliusza Mieroszewskiego. Obejmowało ono cały okres jego współpracy z „Kulturą” i nosiło tytuł *Final klasycznej Europy*. Powodem sprawczym ponownej edycji jest przekonanie o nieprzemijającej wartości publicystyki Mieroszewskiego.

Pisarstwo polityczne to gatunek wrażliwy, narażony zwłaszcza na dezaktualizację. Trzeba naprawdę niewiele, by wydało się przebrzmiałe, a wyrokiem na nie okazują się z reguły związki z czasem, w którym powstawało. Zapewne jest tak również w wypadku niektórych tekstów Mieroszewskiego. Niemniej jednak zachowuje ono wciąż aktualną właściwość.

Mieroszewski był publicystą zmieniającym poglądy, niezmiennym jednak ani przekonań, ani powinności, którym pozostawał wierny. Gustaw Herling-Grudziński z rocznicowej okazji napisał, że jeśli prezentowane przez „Kulturę” myślenie o „sprawie polskiej” nie jest zajęciem jałowym ani rytualnym odruchem patriotycznym, jest to zasługą pisarstwa Mieroszewskiego. Teza ta zdaje się bronić nadal, przy czym dziś w jego twórczości dostrzegamy nie tylko to, na co uwagę zwracano dawniej.

Do połowy lat siedemdziesiątych XX wieku Mieroszewski szukał metod likwidacji komunizmu i usiłował wypracować koncepcję geopolityczną, która kończyłaby polską historię, to znaczy bezpowrotnie oddalała zagrożenia zewnętrzne. Z dzisiejszej perspektywy wysiłki te traktujemy jako godny uznania wkład do dziejów polskiej myśli politycznej. To pierwszy z głównych porządków tego pisarstwa. Na drugi natomiast składają się przemyślenia teoretyzujące oraz propozycje kierowane pod adresem polskiego sposobu myślenia o polityce i własnej przeszłości. Mają one prawo nie wszystkim trafić do przekonania, nie sposób jednak odmówić im znaczenia.

Mieroszewski był, i pozostał po dziś dzień, pisarzem politycznym zachęcającym do mierzenia się z rzeczywistością oraz narodowymi słabościami. Jeśli wolno powiedzieć, że ten drobny, wątłej postury i słabego zdrowia człowiek o coś walczył, walka ta toczyła się o sprawy, z których, mówiąc jego słowami, „wyzierać miał kształt rzeczy, na które czekamy”. Tego rodzaju powołanie wydaje się przydatne zawsze i wszędzie.

Wśród zasług Mieroszewskiego wymienia się na ogół trafność diagnoz będących wstępem do trafności prognoz, co nie znaczy, że zawsze miał rację, oraz nowoczesność myślenia, co przyjęło się rozumieć jako konfrontowanie polskich postulatów i marzeń ze światem takim, jakim był, a nie takim, jakim widzieli go Polacy. Ale jest w pisarstwie Mieroszewskiego coś jeszcze, coś co skłania do dbania o to, by pozostawało w obiegu i było pod ręką. Tym czymś jest inspiracyjny wymiar tego, co pisał. Artykuły Mieroszewskiego, nawet te poświęcone sprawom dawnym i zamkniętym oraz te, których przesłania nie potwierdził bieg wypadków, żyją dlatego, że okazują się być zmaganiem z tym, co elementarne, ale przemyślane w stopniu powierzchownym. Pytania, które stawiał przed laty, w innych okolicznościach i z innych powodów, po latach nie straciły na znaczeniu. Czym jest polityka, jak ją uprawiać i co decyduje o jej skuteczności? W jaki sposób myśleć o przeszłości? Na czym polega doniosłość historii, w czym okazuje się ona pomocą, w czym zaś przeszkodą?

Mając w pamięci zalety publicystyki, koło której nie sposób przechodzić obojętnie, książkę tę adresujemy do tych wszystkich, którzy uważają sprawy ważne dla Mieroszewskiego za nadal godne zastanowienia. Stoi za nimi wyobraźnia i oryginalność Autora oraz jego niezależność, przymiot będący wartością w każdym warunkach.

Rafał Habielski